

# Krzysztof Paluch

---

## Uleczyć ludzkie serce : sakramenty w służbie duchowego odrodzenia człowieka

---

Symposium 18/1(26), 149-161

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Krzysztof Paluch SCJ  
Wyższe Seminarium Misyjne Księży Sercanów, Stadniki

## ULECZYĆ LUDZKIE SERCE. SAKRAMENTY W SŁUŻBIE DUCHOWEGO ODRODZENIA CZŁOWIEKA

Głoszenie słowa Bożego i posługa uzdrawiana, którą rozpoczął Chrystus, nadal są kontynuowane w Kościele. Dzieje się to dzięki łasce Ducha Świętego, którym Kościół został obdarzony. Wszystko, co jest czynione w imię Chrystusa, jest dokonywane przez Niego. Zapewnił On o tym swoich uczniów: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam [wszystko], o cokolwiek Go poprosicie w imię moje” (J 15,16).

Dużą część działalności apostołskiej zajmuje posługa uzdrawiania, uleczenia ludzkiego serca, ludzkiej duszy. Kościół wierzy w uzdrawiającą moc Boga i prosi Go o interwencje. Prośby te są zanoszone przede wszystkim na modlitwie liturgicznej. W niniejszym artykule zajmiemy się problemem uleczenia ludzkiego serca poprzez posługę sakramentalną. Pod uwagę weźmiemy trzy sakramenty: pokuty i pojednania, namaszczenia chorych i Eucharystię.

Modlitwy liturgii sakramentów ujawniają wiarę Kościoła w moc Boga. Prosimy w nich o przebaczenie grzechów, uzdrowienie w chorobie, siłę w naszej słabości, pociechę w smutku, napełnienie darem Ducha Świętego czy o inne dary, o które prosimy Chrystusa eucharystycznego.

Kościół wierzy, że Bóg coś uczyni, jeśli jest to zgodne z Jego wolą. Prawdę tę wyrażono w starożytności słynną maksymą teologiczną brzmiącą: „*lex orandi – lex credendi* – prawo modlitwy – prawem wiary”<sup>1</sup>.

## Sakrament pojednania

Sakrament pokuty i pojednania przynosi człowiekowi nie tylko pojednanie z Bogiem poprzez przebaczenie grzechów, ale i uzdrowienie duchowe z ran zadanych przez grzech, przywracając wewnętrzny pokój. Każdy grzech rani wewnętrznie człowieka. Rani jego poczucie własnej wartości, jego obraz siebie czy też relacje z innymi ludźmi. W spowiedzi świętej człowiek zostaje uzdrowiony z tych dolegliwości. Doznając uzdrawiającej miłości Bożej, potrafi wzbudzić w sobie miłość, potrafi kochać i przebaczać sobie oraz innym. O ten dar uzdrowienia modli się kapłan, udzielając rozgrzeszenia, kiedy wypowiada słowa absolucji: „Bóg Ojciec miłosierdzia (...) niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę kościoła”<sup>2</sup>.

To uzdrowienie jest istotne dla człowieka, ponieważ ludzie, którzy nie korzystają z sakramentu pokuty, udają się ze swymi problemami do gabinetów psychologicznych i tam szukają na nie lekarstwa. Widać to szczególnie w społeczeństwach, w których odchodzi się od praktyki spowiedzi. Coraz więcej osób, także katolików, zgłasza się do psychologów, by w ich gabinetach przed drugą osobą wypowiedzieć to, co boli, co zawstydzia i co wywołuje poczucie winy. Tam też szukają uzdrowienia ze swego wewnętrznego zranienia. Psycholog, pomagając w problemach związanych z ludzką psychiką, nie jest w stanie uzdrowić zranionego przez grzech ludzkiego serca. Dopiero odkrycie uzdrawiającej mocy sakramentu pokuty i pojednania oraz przystąpienie z wiarą do niego sprawia, że rany te zostają uzdrowione. Penitent doznaje oczyszczającej i uświęcającej miłości Boga. Zyskuje świadomość swojej godności jako dziec-

---

<sup>1</sup> Maksyma ta jest uproszczoną wersją sentencji *Legem credendi lex statuat supplicandi* (łac.; „O prawie wiary niech stanowi prawo modlitwy błagalnej”), którą pierwszy zapisał św. Prosper z Akwitanii (ok. 390 – ok. 465) w swoim dziele *Indiculus* (łac.; „Krótki wyraz”).

<sup>2</sup> *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2013, nr 46.

ka Bożego. Wie, że jest kochany przez Stwórcę, który z miłości do niego umarł na krzyżu, by odkupić jego grzechy. Wie, że zawsze może przyjść do Niego i otwierając przed Nim serce, poprosić o przebaczenie grzechów i o łaski na dalsze życie.

Człowiek, przyjmując Objawienie, otrzymuje od Boga nową tożsamość – tożsamość odkupionego dziecka Bożego. Dzięki temu, dzięki Chrystusowi może poznać samego siebie oraz odkryć sens swego istnienia. II Sobór Watykański ujął to w następujących słowach: „Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego. Albowiem Adam, pierwszy człowiek, był figurą przyszłego, mianowicie Chrystusa Pana. Chrystus, nowy Adam, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie. Nic więc dziwnego, że w Nim wyżej wspomniane prawdy znajdują swe źródło i dosięgają szczytu. Ten, który jest «obrazem Boga niewidzialnego» (Kol 1,15), jest człowiekiem doskonałym, który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone od czasu pierwszego grzechu. Skoro w nim przybrana natura nie uległa zniszczeniu, tym samym została ona wyniesiona również w nas do wysokiej godności. Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”<sup>3</sup>.

Sobór wskazuje na to, że Chrystus poprzez swoje dzieło odkupienia zjednoczył nas z sobą samym. Wydobył z upadłej samoświadomości, a obdarzył nową świadomością – świadomością Bożego wybrania. Człowiek odkrył w sobie godność dziecka Bożego. To odkrycie pozwala zrozumieć w pełni tajemnicę ludzkiego życia i przeznaczenia. Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* napisał: „człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca (...), musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie «przyswoić», zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć”<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (1965), 22.

<sup>4</sup> JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis* (1979), 10.

Papież przepięknie ukazuje tu teologię sakramentu pokuty oraz uzdrowienia wewnętrznego, którego doznajemy. Posługuje się metaforą wejścia w Chrystusa z tym wszystkim, co jest chore w człowieku. To właśnie dzieje się w sakramencie pokuty. Przychodząc jako grzesznik, zanurzając się w Bożym miłosierdziu, asymilując „rzeczywistość Wcieleń i Odkupienia”, człowiek otrzymuje dar przebaczenia. Ten dar sprawia, że człowiek jest natchniony „nowym zapalem życiowym i prawdziwym pokojem serca”<sup>5</sup>. Pokojem z Bogiem i z sobą samym. Pokojem, którym może się dzielić z innymi.

Doznając Bożego przebaczenia, człowiek uświadamia sobie, że mimo swojej grzeszności jest kochany przez Boga. Tu dokonuje się proces uzdrawiania jego obrazu własnej osoby. Dzieje się tak poprzez świadomość tego, że w tym sakramencie jednoczymy się z Chrystusem, a wszystkie Jego zasługi stają się nasze. Święty Paweł pisze, że jeśli „ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga” (2 Kor 5,17-18). Tak więc w sakramencie pokuty człowiek doznaje zjednoczenia z Chrystusem oraz zyskuje zdolność akceptacji samego siebie – takiego, jaki jest. Takiego stworzył bowiem Bóg i takiego kocha, stąd też i człowiek winien pokochać samego siebie.

Stwierdzenie, że człowiek może pokochać, zaakceptować samego siebie, jest istotne. Pierwszym skutkiem grzechu jest bowiem odrzucenie siebie. Widać to już na przykładzie pierwszego człowieka. Adam, gdy popełnił grzech, ukrywał się przed Bogiem, nie chciał pokazać, że jest nagi. Nie akceptował siebie w stanie grzechu. Utracił poczucie „wzniosłej godności człowieka”<sup>6</sup>. Z tego odrzucenia samego siebie uzdrawia sakrament pojednania. Aby się to jednak dokonało, trzeba odkryć w sobie tę niechęć do samego siebie, a to nie zawsze jest łatwe. Człowiek często nie chce, albo nie potrafi, stanąć w prawdzie wobec samego siebie. Aby to uczynić, trzeba uzmysłwić sobie to, kim się jest. Nie tylko to, jakie ma się grzechy, ale także to, jakie człowiek ma zalety, co dobrego mimo ułomności udało mu się dokonać. Akceptacja tego wszystkiego wobec

---

<sup>5</sup> TENŻE, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et poenitentia* (1984), 32.

<sup>6</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja o Kościele..., dz. cyt., 91.

siebie i Boga w sakramencie pokuty sprawia, że człowiek zostaje uzdrowiony z rany odrzucenia. Samoakceptacja nie opiera się jedynie na pracy, jaką człowiek włożył w poznanie siebie, ale przede wszystkim na słowie Bożym, które Bóg wyrzekł do każdego z ludzi. Na słowie miłości i akceptacji każdego, mimo jego ułomności. Święty Piotr napisał: „Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa” (1 P 1,23).

Można powiedzieć, że odrzucenie siebie jest odrzuceniem samego Boga. Sakrament pojednania uzdrawia ranę spowodowaną przez grzech, której efektem jest brak samoakceptacji. Dobrze przygotowana i przeżyta spowiedź sprawia, że człowiek odczuwa wewnętrzną harmonię. Ten pokój wypływa ze świadomości pojednania się z Bogiem i z samym sobą. Aby go doświadczyć, trzeba przed Bogiem odsłonić całe swoje serce i pozwolić, aby uleczył jego zranienia.

Uzdrowienie, którego człowiek doznaje w spowiedzi, winno być wzmocnione przez modlitwę i chęć życia zgodnego z Bożymi przykazaniami. Do modlitwy uwielbienia, dziękczynienia i prośby trzeba także dołączyć modlitwę samoakceptacji, powierzenia się Bogu takim, jakim się jest. Im bardziej człowiek jest wdzięczny Bogu za to, kim jest, tym chętniej odrzuca to wszystko, co sprzeciwia się jego godności dziecka Bożego. Jeśli w człowieku dokona się „ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym. Jakąż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela (...), skoro Bóg «Syna swego Jednorodzonego dał», ażeby on, człowiek «nie zginął, ale miał życie wieczne» (por. J 3,16)”<sup>7</sup>.

Ważną rolę w uzdrawianiu ludzkiego serca z grzechu odgrywa także spowiednik. We wprowadzeniu do *Obrzędów pokuty* czytamy: „aby spowiednik mógł spełnić swój obowiązek poprawnie i wiernie, powinien poznać choroby dusz i stosować odpowiednie lekarstwa oraz mądrze wykonywać zadanie sędziego. Powinien zdobyć konieczną do tego wiedzę i roztropność przez wytrwałe studium pod przewodnictwem nauczycielskiego urzędu Kościoła, a przede wszystkim przez modlitwę. Rozeznanie du-

---

<sup>7</sup> JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor...*, dz. cyt., 10.

chów jest bowiem wewnętrznym poznaniem działania Bożego w sercach ludzkich, darem Ducha Świętego i owocem miłości<sup>8</sup>. Spowiednik, mając być lekarzem ludzkiego serca, musi się do tej posługi solidnie przygotować poprzez „wytrwałe studium”, a nade wszystko przez modlitwę, aby posiadał dar rozeznawania duchowych chorób, którego udziela sam Duch Święty. Pomaga on spowiednikowi rozeznaczyć naturę choroby, aby penitent mógł zostać „uzdrowiony z choroby na którą cierpiał, odpowiednim lekarstwem”<sup>9</sup>.

W odnowionych obrzędach sakramentu pokuty wiele miejsca poświęca się czytaniu i słuchaniu słowa Bożego. Jak zaznacza wspomniany dokument: „słowo Boże oświeca wiernego, aby poznał swoje grzechy, wzywa go do nawrócenia i do ufności w miłosierdzie Boże”<sup>10</sup>. Słowo Boże jest więc światłem, które pomaga zajrzeć w głębię ludzkiego serca i zobaczyć rany spowodowane przez grzech. Święty Paweł w Liście do Hebrajczyków napisze: „Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. Nie ma stworzenia, które by było przed Nim niewidzialne, przeciwnie, wszystko odkryte i odsłonięte jest przed oczyma Tego, któremu musimy zdać rachunek” (Hbr 4, 12-13).

W *Obrzędach pokuty* przytacza się wiele tekstów mówiących o wielkości Boga, wdzięczności wobec Niego czy też wielbiących Go. Modlitwa tymi fragmentami Biblii pomaga penitentowi otworzyć się na łaskę sakramentu. Rany zadane przez grzech szybko się ujawniają, ponieważ przeszkadzają, a czasem nawet uniemożliwiają modlitwę uwielbienia. Człowiek nie może całym sercem chwalić Boga, kiedy znajdują się w nim zadry grzechu.

Grzesznik, poznawszy swoje wnętrze, winien dopuścić Ducha Świętego aż do najgłębszych zranień swego serca, pozwolić, aby to Bóg swoją łaską uleczył to, co zniszczył grzech. Ze strony spowiednika zaś wymagana jest łagodna i zdecydowana posługa sakramentalna. Penitent, bez

---

<sup>8</sup> *Obrzędy pokuty... dz. cyt.*, 10.

<sup>9</sup> Tamże, 6.

<sup>10</sup> Tamże, 17.

względem na wewnętrzny stan swojego serca, powinien być zawsze przez niego akceptowany. Ta akceptacja jest przejawem nie tylko ludzkiej życzliwości, ale przede wszystkim ukazaniem miłości Ojca, Dobrego Pasterza, który nie chce śmierci grzesznika, lecz tego, aby się nawrócił i żył (por. Ez 33,11). Spowiednik, „przyjmując pokutującego grzesznika i doprowadzając go do światła prawdy, spełnia zadanie ojca, ukazuje ludziom Serce Ojca Niebieskiego i przedstawia Chrystusa Pasterza”<sup>11</sup>.

## Sakrament namaszczenia chorych

Podobnie jak sakrament pokuty i pojednania, tak i sakrament namaszczenia chorych przychodzi człowiekowi z pomocą. Poprzez ten sakrament jest udzielana łaska „Ducha Świętego, która pomaga całemu człowiekowi do zbawienia, a mianowicie umacnia ufność w Bogu, uzbraja przeciw pokusom szatana i trwodze śmierci. Dzięki tej pomocy chory może nie tylko znosić dolegliwości choroby, ale także je przewyciężać i odzyskiwać zdrowie, jeżeli jest to pożyteczne dla zbawienia jego duszy. Jeśli jest to potrzebne, namaszczenie odpuszcza grzechy i staje się dopełnieniem chrześcijańskiej pokuty”<sup>12</sup>.

W przytoczonych słowach akcent pada na działanie łaski Ducha Świętego, która pomaga „człowiekowi do zbawienia”. Uzdrowienie, które dokonuje się w tym sakramencie, należy rozumieć nie tyle jako wyzbycie się dolegliwości fizycznych, ile przede wszystkim jako naprawienie relacji z Bogiem. Należy je postrzegać wewnętrznie: jako uzdrowienie serca, naprawienie relacji z Bogiem i innymi ludźmi. W sakramencie namaszczenia dokonuje się czasem także poprawa zdrowia fizycznego, a nawet całkowite wyzdrowienie z chorób fizycznych. Stąd też trzeba tu odróżnić uzdrowienie od uleczenia. To drugie dotyczy poprawy zdrowia fizycznego. W czasie tego sakramentu trzeba z równą miarą, z jaką modlimy się o uzdrowienie serca, modlić się o uzdrowienie ciała<sup>13</sup>. Czyni to kapłan w momencie namaszczenia dłoni i czoła chorego, kiedy mówi: „Przez to

---

<sup>11</sup> Tamże, 10.

<sup>12</sup> *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 1993, 6.

<sup>13</sup> Por. B. TESTA, *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998, s. 279-282.



święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego. Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie”<sup>14</sup>.

Po dokonaniu namaszczenia kapłan ma do wyboru kilka modlitw o uzdrowienie umysłu i ciała<sup>15</sup>. Skoro więc Kościół naucza, że jednym ze skutków tego sakramentu jest przywrócenie zdrowia fizycznego, toteż trzeba się o to także żarliwie modlić.

We wprowadzeniu do obrzędu namaszczenia chorych czytamy, że „sakrament ten udziela choremu łaski Ducha Świętego, która pomaga całemu człowiekowi do zbawienia, a mianowicie umacnia ufność w Bogu, uzbraja przeciw pokusom szatana i trwodze śmierci”<sup>16</sup>. Wskazuje to, że chory otrzyma od Boga dar Ducha Świętego. Liturgia tego sakramentu jasno prowadzi chorą osobę do otwarcia się na przyjęcie tego daru. Obejmuje ona wyznanie grzechów, słuchanie słowa Bożego, odnowienie wiary w uzdrawiającą miłość Bożą a także zachętę do przyjęcia daru Ducha Świętego. Tak przeprowadzony obrzęd sprawia, że uczestniczący w nim z otwartością przyjmuje dary Boże. Niekoniecznie może to być uzdrowienie ciała, ale na pewno jest to uzdrowienie jego ducha, uzdrowienie jego serca.

Trzeba pamiętać, że ten sakrament nie usuwa cierpienia i śmierci, bo nie taki jest istotny cel jego działania. Jest nim bowiem przysposobienie osoby do przyjęcia ofiarowanej przez Boga obfitości życia. Bóg decyduje o tym, czy oprócz uzdrowienia serca dokona się także uzdrowienie ciała. Po ludzku każdy chciałby, aby dokonało się za każdym razem uzdrowienie fizyczne. Jednakże Bóg doskonale wie, co jest dobre dla naszego wzrostu duchowego i doprowadzenia nas do Jego królestwa. Stąd też często nie usuwa cierpienia, ponieważ wie, że w tym stanie człowiek może zahartować swego ducha, stać się bliższym Bogu i drugiemu człowiekowi. Stać się człowiekiem wielkiego serca.

Sam Chrystus, kiedy przebywał w sposób widzialny wśród ludzi, nie uzdrowił wszystkich, choć przychodziło do Niego mnóstwo chorych

---

<sup>14</sup> *Sakramenty chorych...*, dz. cyt., 99.

<sup>15</sup> Por. tamże, 100.

<sup>16</sup> Tamże, 6.

i prosiło Go o uzdrowienie. Przy sadzawce Betesda, przy której siedziało mnóstwo chorych, uzdrowił tylko jednego (por. J 5,1-18). Bogu bardziej zależy na uzdrowieniu ludzkiego ducha, niż na uzdrowieniu ciała.

Trzeba tu także pamiętać o jeszcze jednej rzeczy – z którą czasem można się spotkać – by nie traktować tego sakramentu jako swoistego zabiegu magicznego. Słowa i gesty wykonywane w czasie sprawowania tego sakramentu to nie czynności magiczne, ale pomoc w otwarciu serca na uzdrawiające działanie Ducha Świętego. Podobnie ma się rzecz z olejem świętym. Nie jest on magicznym artefaktem, który po zastosowaniu pewnych rytuałów i wypowiedzeniu określonych słów zadziała tak, jak tego chce człowiek. Olej przyjęty z wiarą otwiera człowieka na działanie Boga, ale jak zadziała Bóg – czy uzdrowi ciało czy tylko duszę – to już Jego decyzja.

## Eucharystia

Eucharystia jest centrum życia i kultu chrześcijańskiego. Jak pisze papież, „Kościół żyje dzięki Eucharystii”<sup>17</sup>. Sprawując Najświętszą Ofiarę, znajdujemy się w obecności Boga. Kapłan, rozpoczynając mszę świętą, przygotowuje wiernych do spotkania z Bogiem. Czyni to poprzez wezwanie do wyznania grzechów i modlitwę o ich przebaczenie, ale także o uzdrowienie. W trzeciej formie aktu pokuty znajdujemy wiele wezwań mówiących o uzdrowieniu. Przykładowo: „Panie, który zostałeś posłany, aby uzdrowić skruszonych w sercu, zmiłuj się nad nami”<sup>18</sup>.

Liturgia Eucharystii uprzytamnia uczestniczącym w niej ich grzeszność, ale również ukazuje uzdrawiającą moc Boga. W miarę sprawowania świętych czynności staje się to coraz bardziej wyraźne, by przed Komunią Świętą wypowiedzieć z ufnością w akcie wiary: „Panie, nie jestem godzien, abys przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja”<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (2003), 1.

<sup>18</sup> *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2009, s. 6\*.

<sup>19</sup> Tamże s. 375\*.

Warto zauważyć, że modlitwy mszalne, mówiąc o grzeszności człowieka, pokazują jednocześnie, że Bóg go akceptuje, choć jest grzesznikiem. Co więcej, mówią one raczej o wierności Boga niż o ludzkim wiarołomstwie. To pozytywnie nastraja i wlewa wdzięczną ufność w serce. Wierny, oddając cześć Bogu, dziękuje Mu za Jego wielkie miłosierdzie, którego najwspanialszym znakiem jest zjednoczenie się z Nim w Komunii Świętej. Kapłan przed przyjęciem Najświętszego Sakramentu modli się o uzdrowienie ciała i ducha, wypowiadając słowa: „Niech przyjęcie Ciała i Krwi Twojej, Panie Jezu, nie ściągnie na mnie wyroku potępienia, lecz dzięki Twemu miłosierdziu nich mnie chroni oraz skutecznie leczy moją duszę i ciało”<sup>20</sup>. Podobna modlitwa jest w czasie puryfikacji naczyń liturgicznych<sup>21</sup>.

W obrzędach Komunii Świętej, zaraz po modlitwie *Ojciec nasz* Kościół prosi Boga o dar pokoju, pokoju między ludźmi i pokoju w sercu. Ten dar pokoju zapowiedział Chrystus w czasie mowy pożegnalnej w Wieczerniku, kiedy powiedział: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka” (J 14,27). To bardzo ważny dar szczególnie w czasach współczesnych, kiedy wielu ludzi jest znerwicowanych, cierpi na różnego rodzaju nerwice i lęki, czy też poddaje się wielorakim obawom. Kojąco brzmią tu słowa św. Pawła, który zachęcał: *Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was*” (1 P 5,7).

O uzdrowienie Kościół modli się w czasie mszy świętej w ciągu całego roku liturgicznego, a widać to bardzo wyraźnie w tekstach modlitw po Komunii Świętej. Składa się ona z dwóch części: w pierwszej dziękujemy Bogu za dar Eucharystii, a w drugiej prosimy o to, by wpłynęła ona na konkretny obszar naszego życia. Wielekroć jest w niej zawarta prośba o uzdrowienie. Przykładowo: „Wszchemogący Boże, spraw, niech przyjęty przez nas Sakrament uzdrowi nasze dusze i ciała, abyśmy mogli radować się owocami łaski, która zbawia całego człowieka”<sup>22</sup>. Prośba zawarta w tej modlitwie jest bardzo śmiała. Kościół prosi o dar uzdrawiającej

---

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Por. Tamże, s. 376\*.

<sup>22</sup> Tamże, s. 69.

mocy Boga. Aby ten dar otrzymać, trzeba mieć głęboką wiarę w Jego wszechmoc. Należy się otworzyć na Boga, który napełnia serca uzdrawiającą miłością. Trzeba się wyzbyć wszelkich trosk, strachu i wątpliwości. Pozwolić na to, aby Duch Święty odnawiał i przemieniał.

W naszych rozważaniach o uzdrowieniu serca w czasie mszy świętej trzeba zauważyć jedną ważną rzecz: Kościół nie sprawuje Eucharystii po to, by je uzyskać. Sprawuje ją po to, aby oddać chwałę Bogu. W centrum każdej mszy świętej jest Bóg, a nie uzdrowienie człowieka. Jednakże należy cześć Bogu i potrzeba uzdrowienia człowieka w cudowny sposób łączą się w Eucharystii. Święty Ireneusz ujął to w słowach: „Chwałą Boga jest człowiek żyjący; życie człowieka jest kontemplowaniem Boga”<sup>23</sup>. To oznacza, że kiedy czcimy Boga, sami doznajemy przemiany. Bóg przychodzi nam z pomocą i zaradza temu, co jest niezgodne z pełnią życia w Duchu Świętym. To „zarządzenie” przejawia się w przebaczeniu i uzdrowieniu ran, które zadał grzech, a także w wyzwoleniu z niewoli grzechu. Uzdrowia także z tego wszystkiego, co sprzeciwia się Jego chwale: z egoizmu, pychy, rozgoryczenia, smutku, zawziętości itd. Bóg, przemieniając nas, dając swoją łaską, zdrowiem, wolnością, sam odbiera cześć.

Aby ta przemiana w nas się dokonała, trzeba pamiętać o ewangelicznym poleceniu Chrystusa: „Jeśli, przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj” (Mt 5,23-24). Pojednanie z bliźnim jest więc konieczne do tego, aby uczestniczyć całą osobą w oddawaniu chwały Bogu. Jeśli człowiek nie chce czy też nie stara się pojednać z drugim, to nie dostąpi uzdrawiającej łaski Boga. Eucharystia wymaga bezwarunkowego przebaczenia wszystkim tym, którzy przeciw nam zawinili<sup>24</sup>. Przebaczenie warunkowe nie jest zgodne ze słowami Chrystusa, który na pytanie Piotra o to, ile razy ma przebaczyć, odpowiedział, że „aż siedemdziesiąt siedem razy” (Mt 18,22), czyli zawsze. Warto tu zauważyć, że w jednym z mszalnych aktów pokutnych są słowa: „Panie, który zostałeś posłany,

---

<sup>23</sup> Św. IRENEUSZ z LYONU, *Przeciw herezjom*, księga 4, 20:7.

<sup>24</sup> Por. A. DŁUGOSZ, *Nawracajmy się i wierzymy w Ewangelię*, Częstochowa 1999, s. 169-170.

aby uzdrowić skruszonych w sercu. Zmiłuj się nad nami”<sup>25</sup>. Można stąd wnioskować, że Bóg uzdrawia tych, którzy potrafią okazać skruchę. Na związek przebaczenia z owocnym sprawowaniem liturgii wskazał także II Sobór Watykański w słowach: „zanim ludzie mogą zbliżyć się do liturgii, muszą być wezwani do wiary i nawrócenia”<sup>26</sup>.

Eucharystia uzdrawia również od trwania w urazie. W modlitwie wstawienniczej kościoł modli się następującymi słowami: „Pokornie błagamy, aby Duch Święty zjednoczył nas wszystkich przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa”<sup>27</sup> (II modlitwa eucharystyczna), czy też: „Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i napełnieni Duchem Świętym stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie”<sup>28</sup> (III modlitwa eucharystyczna). Należy więc odrzucić to wszystko, co sprzeciwia się jedności, a więc zazdrość, brak miłości, zawziętość, fałszywe oskarżenia czy pochopne osądzania. Ta jedność, o którą modli się Kościół w modlitwie eucharystycznej, jest w sposób symboliczny wyrażana poprzez przekazanie znaku pokoju tuż przed przyjęciem Komunii Świętej. Przekazując ten znak, poprzez podanie dłoni czy też skinienie głowy w stronę najbliższych ludzi, którzy uczestniczą w celebracji, wyraża się przebaczenie wszystkim – nawet tym nieobecny na liturgii – aby móc z sercem wolnym od urazów przyjąć Chrystusa pod postacią Chleba. Tak usposobione serce może z radością powiedzieć: „Panie, nie jestem godzien, abys przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja”. Dlatego też II Sobór Watykański głosi, że Eucharystia to „sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości”<sup>29</sup>.

---

<sup>25</sup> *Mszal...*, dz. cyt., s. 6\*.

<sup>26</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* (1963), 9.

<sup>27</sup> *Mszal...*, dz. cyt., s. 318\*.

<sup>28</sup> Tamże, s. 324\*.

<sup>29</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja o liturgii..., dz. cyt., 47.

## Cure human heart. Sacraments in service of spiritual revival

### Summary

Christ have passed into Church the authority of celebration of the sacraments. God, Himself, works through them. Three of the seven sacraments, in a special way, heal the human heart, thanks to the grace given by the Holy Spirit. These are the sacraments of Penance, Anointing of the Sick and the Eucharist. The Sacrament of Penance heals the wounds caused by sin. Man also receives a grace to fight the evil and his own weaknesses. In the sacrament of anointing of the sick gets strengthened to endure bravely the sickness and sometimes the grace of complete restoration of his health. Through the Eucharist man gets united with God, and sees clearly the purpose and meaning of his life.

**Ks. dr Krzysztof Paluch SCJ**, sercanin, wykładowca teologii moralnej w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Sercanów w Stadnikach.  
e-mail: kpaluch@scj.pl